



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

4.II.2024 - 11.II.2024

Nr 5/2024(1271)

## PAPIEŻ: MUSIMY NAUCZYĆ SIĘ PRZEBACZAĆ

„Musimy nauczyć się przebaczać. Trudno jest być razem, jeśli nie praktykuje się sztuki przebaczenia” – mówił Papież w katechezie o gniewie. Podkreślił, że jest to wada łatwa do rozpoznania, bo gniew trudno ukryć. Franciszek przypomniał, że istnieje też „święty gniew”, gdy reagujemy oburzeniem na niesprawiedliwości lub w obliczu ucisku osoby słabej.

„Z pomocą Ducha Świętego musimy tak ukierunkowywać namiętności, aby obracały się ku dobru” – mówił Papież na audiencji śródowej (31.01.2024). Franciszek wskazał, że gniew rodzi się z doznanej lub domniemanej niesprawiedliwości. Niszczy relacje międzyludzkie. Często nie uspokaja się z upływem czasu – dystans i cisza potęgują go.

„W swym najostrzejszym przejawie gniew jest wadą, która nie daje wytchnienia. Często nie jest wyładowywany na winnym, lecz na pierwszej ofierze, jaka się nawinie. Istnieją mężczyźni, którzy powstrzymują swój gniew w pracy, udowadniając, że są spokojni i współczujący, lecz w domu stają się nie do zniesienia

dla swoich żon i dzieci” – mówił Papież. Wskazał, że jest to wada niszcząca relacje międzyludzkie. Wyraża niezdolność do zaakceptowania odmienności drugiej osoby, zwłaszcza, gdy jej wybory życiowe różnią się od naszych.

### Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce

Jedną z cech gniewu jest to, że nie uspokaja się z upływem czasu. W takich przypadkach nawet dystans i cisza, zamiast uciszyć ciężar nieporozumienia, potęgują go. Z tego powodu apostoł Paweł zaleca: „Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce”. „Ważne jest, aby wszystko zostało rozwiązane natychmiast, zanim zajdzie słońce. Jeśli w ciągu dnia może zrodzić się jakieś nieporozumienie, i dwoje ludzi może już nie rozumieć siebie nawzajem, nagle dostrzegając, że są daleko od siebie, noc nie powinna być oddana diabłu” – podkreślił Ojciec Święty. Papież przypomniał, że w „Ojcze nasz” Jezus każe nam modlić się za nasze ludzkie relacje, które są polem minowym: poziomem, który nigdy nie jest w doskonałej równowadze. „Wszyscy jesteśmy grzesznikami tonącymi w długach i dlatego wszyscy musimy nauczyć się przebaczać.

krwawionej pięści różaniec. Chwilę wcześniej został ciężko ranny w brzuch. Szanse na przeżycie ma niewielkie. To Blas Trevino, sfotografowany przez niemiecką reporterkę, śp. Anję Niedringhaus. „Dariusz Walusiak i Mariusz Pilis postanowili odnaleźć młodego mężczyznę. Ale pragnienie spotkania z nim przerodziło się w wielomiesięczną podróż po świecie. Po to, żeby sprawdzić, czy modlitwa różańcowa może naprawdę zmieniać bieg historii. Reżyserzy odwiedzili mieszkańców czterech kontynentów. Wysłuchali wielu opowieści udowadniających m.in., że wycofanie się wojsk sowieckich z Austrii i upadek Ferdynanda Marcosa na Filipinach to właśnie skutki różańcowych krucjat. Wśród bohaterów filmu znalazł się na przykład nigeryjski biskup, który doświadczył mistycznej wizji o pokonaniu Boko Haram dzięki wstawiennictwu Maryi. Jest też Ukrainka, która rozdaje milion białych różańców, przekonana, że tylko Boża Matka może pomóc ocalić jej ojczyznę. Są w końcu polscy franciszkanie, którzy zainicjowali krucjatę różańcową przeciwko terroryzmowi, są zatopione w modlitwie siostry zakonne z Kazachstanu (...). (korzystałem z opisu zamieszczonego na portalu: aleteia).

### Recepta na długie życie

O. Leon opowiadał różne anegdoty z życia ludzi, których spotkał. Odpowiadał na nasze pytania m.in. o receptę na tak długie życie, na radość wiary

oraz m.in. wspominał ks. Tadeusza Fedorowicza (1907 – 2002), który na zaproszenie ks. Władysława Kornilowicza podjął pracę w ośrodku dla ociemniałych w Laskach. W czasie tej pracy stał się bardzo ważnym autorytetem duchowym dla wielu kręków warszawskiej inteligencji. Wówczas w Laskach regularnie bywały takie osoby jak Tadeusz Mazowiecki, Stefan Świeżawski, Jerzy Zawieyski, Stanisław Stomma, Jerzy Turowicz, Bohdan Cywiński, Andrzej Wielowieyski i wielu innych. Tadeusz Fedorowicz organizował dla tych środowisk dni skupienia i rekolekcje, wspierał duchowo w działaniach opozycyjnych względem PRL. Był olbrzymim autorytetem dla warszawskiego KIK-u, cenionym spowiednikiem ludzi młodych. (korzystałem w Wikipedii, wikipedia.org Tadeusz\_Fedorowicz). Ale O. Leon i tę postać potrafił przedstawić nam jako osobę radosną, ciszącą się życiem, mającą niesamowity dystans do siebie i świata. A najczęściej zadawał Ojcu Leonowi pytanie – o receptę na długie życie – tak podsumował: - Posłuchajcie, co mówi siostra Cecylia Roszak – „radość, modlitwa i nauka języków”. Siostra mieszka w Krakowie, ma 109 lat! Niezwykły jubileusz 109. urodzin i 86. rocznicy ślubów zakonnych obchodziła w marcu br. w krakowskim klasztorze dominikańek klauzurowych „Na Gródku”. cdn...

Adam



Ludzie nie są razem, jeśli nie praktykują sztuki przebaczenia, na ile jest to po ludzku możliwe. Tym, co przeciwdziała gniewowi, jest życzliwość, otwartość serca, łagodność i cierpliwość” – mówił Franciszek. Wskazał, że nie jesteśmy odpowiedzialni za pojawienie się gniewu, ale zawsze za to, jak się rozwija. „Czasami dobrze dać mu upust we właściwy sposób. Jeśli ktoś nigdy się nie złości, jeśli nie jest oburzony niesprawiedliwością, jeśli nie czuje, że coś drży w jego wnętrzu w obliczu ucisku osoby słabej, oznaczałoby to, że nie jest człowiekiem, a tym bardziej chrześcijaninem” – mówił Papież, przypominając, że istnieje coś takiego jak święte oburzenie.

Beata Zajączkowska – Watykan, za:  
[www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## CZAS – TAJEMNICA ŻYCIA DLA BOGA!

18 stycznia minęła kolejna rocznica odejścia do Domu Ojca ks. Jana Twardowskiego. – Samotny jest nie ten, od którego ludzie odeszli, a ten, który odszedł od ludzi – podkreślał ks. Jan. Słynne: "Śpieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą" pochodzi z wiersza dedykowanego Annie Kamieńskiej. Jak przyznawał sam ksiądz Jan, nie spodziewał się, że utwór ten będzie cieszył się taką popularnością. Luty to ciągle początek roku. Czas ten sprzyja rozważaniom o przemijaniu. Dziś kilka słów o ważności czasu ks. Jana Twardowskiego: „Na ogół mamy pogański stosunek do czasu. Mówimy: „Czas to pie-

niądź”, „Idę do kina zabić czas”, „Co zrobić z czasem?”

Powinniśmy na zegarze napisać, że czas jest własnością Boga. Nikt z nas nie stworzył sobie sumienia czasu – Bóg nas umieścił w czasie. To Jego sprawa i każda minuta na zegarze jest Jego własnością. Kiedyś będziemy musieli się z tego rozliczyć. „Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą” (Łk 16,2) – rządcą czasu. Jeśli myślimy o głupstwach i nie poświęcamy Bogu swoich cierpień i trudności – marnujemy czas.

Czas jest tajemnicą. Trzeba na niego patrzeć w sposób duchowy. Każdą minutą i sekundą mamy zbliżać się do Jezusa. Bóg stale trzyma nas w niepewności. Nie objawia nam ani tajemnicy końca świata, ani dnia naszej śmierci. My mamy stale czuć i wciąż pamiętać, że rozporządzamy Bożym czasem na pracę, cierpienie, czy radość. Czas jest własnością Jezusa i dlatego musi być szlachetny, czysty, wielki. Spróbujmy patrzeć na czas jako na formę naszego dojrzewania do Pana Boga”.

*Ze zbioru „Myśli na każdy dzień”.  
Poznań 2010, s. 409.*

***Nie za bardzo wiadomo jakże się to dzieje / że czas wtedy przychodzi gdy go wcale nie ma / i w sam raz tyle tylko ile go potrzeba / nawet we śnie gdy ciało podobne do duszy / kto ma czasu za dużo wszystko czyni gorzej / jeśli kochasz czas zawsze odnaj-***

***dziesz /nie mając nawet ani jednej chwili / na spotkanie list spowiedź na obmycie rany / na smutku w telefonie długie pół minuty / na żal niespokojny i na rozeznanie / że dobrzy są mniej dobrzy a źli trochę lepsi / bo w życiu jest tylko moral niemoralny.***

*ks. Jan Twardowski, Adam*

## 30 LAT „WSPÓLNOTY”. DZIEŃ Z O. LEONEM, CZ.2

12 listopada 2017 roku z okazji 1000. numeru „Wspólnoty” gościł w naszej parafii i homilię wygłosił O. Leon Knabit, benedyktyn z Tyńca. Wspominając ten dzień powracają w pamięci te pełne skupienia chwile. Celebrowanie Eucharystii, modlitwy, spotkania przy obiedzie i kawie, podczas sprzedaży książek przed naszym kościołem i wreszcie podczas podróży...

### Z uśmiechem i akceptacją...

Pasja i radość życia Ojca Leona sprawiły, że nie stanowiło dla niego problemu przyjechać z Tyńca do Wirku (miał wtedy 88 lat!), koncelebrować Eucharystię, wygłosić kazanie, potem ok. 1 godziny na dworze (wprawdzie świeciło słońce, ale było chłodno) podpisywać książki i wszystkim, którzy chcieli poświęcić odrobinę czasu, zainteresowania, dać dobrą radę! Potem jeszcze z radością uczestniczyć w obiedzie, kawie i powrotnej podróży do Tyńca. Wprawdzie przy końcu kolejki osób chętnych do podpisania książek usłyszałem od Ojca – „ale

z radością zjem gorący rosół” – ale i ta uwaga była wypowiedziana z uśmiechem i akceptacją okoliczności takimi, jakie są. I kolejny „obraz” z życia w obliczu Boga: w trakcie podpisywania książek, gdy nasze dzwony wybiły południe – O. Leon przerwał i razem ze wszystkimi odmówił „Anioł Pański”.

### Inne spojrzenie na świat

Z homilii zapamiętałem zabawne, ale ciekawe porównanie: gazetka parafialna to takie inne spojrzenie na świat – jak żyrafa i żaba patrzą na świat z innej perspektywy, a świat jest – tak naprawdę – jeszcze bardziej skomplikowany i inny, niż one to widzą, tak postrzeganie wiary przez piszących na łamach gazetki to takie wzajemne ubogacanie się tym swoim przeżyciem ewangelii. Tym „swoim” – innym spojrzeniem, z innej perspektywy. Podczas obiadu i później gdy już popijał kawę, na pytanie, czy możemy podać jeszcze jedną filiżankę kawy odpowiedział z uśmiechem: „brewiarz odmawiam, kawy – nie ;-). Sypał dowcipami, ale gdy pojawiały się poważne tematy, potrafił z uśmiechem powiedzieć – jak On to widzi. Także na temat tego, co wokół nas w polityce i w ogóle w przestrzeni tzw. mediów i Internetu.

### Moc rózańca

Zapamiętałem zachętę O. Leona do obejrzenia filmu pt. „Moc rózańca”. Historia zaczyna się od zdjęcia: młody amerykański żołnierz ściska w za-